

Dr. Franciszek Stoch

p o s e ł

# Dyskusja nad reformą ordynacji wyborczej

Zamieszczamy artykuł posła dr. Franciszka Stocha, odpowiadający na polemizujące z nim artykuły p. Zygmunta Rusinka i p. Władysława Studnickiego. Artykuł ten nie jest bynajmniej zamknięciem dyskusji. Przeciwnie, zabierze w niej głos szereg wybitnych publicystów i polityków. Wszystkie powyższe artykuły traktujemy, jako dyskusyjne. Redakcja wypowie swój pogląd na zakończenie dyskusji.

W niektórych piśmie załóżono się z moim artykułem w sposób bardzo uproszczony. Ogłoszono, że wywiesiłem białą chorągiew, albo, że reformę ordynacji wyborczej uzależniałem od wprowadzenia Rady Koronnej. Nic więcej. Dowcipni ludzie!

W A. B. C. odpowiedział dotychczas sposobem ostrym wybitny działacz ludowy p. Zygmunt Rusinek i spokojnie znakomity publicysta p. Władysław Studnicki.

Wywody obu oponentów przedstawiają się moim konstrukcjom, dochodząc w drodze odrębnych metod rozumowania do ustaleń, że pierwszym obowiązkiem ma być zmiana ordynacji wyborczej.

Co do p. Rusinka, Jego wstępne zastrzeżenie, iż „od dawna nie zajmuje się zagadnieniami politycznymi, ograniczając swą działalność do skromnych ram o charakterze ekonomicznym, jakie zakreślała mu służbowe obowiązki“ przyjmuję do wiadomości, jako dostateczne usprawiedliwienie treści i formy Jego artykułu.

Przystępując do argumentacji szczegółowej nie zawadzi przypomnieć, co to jest polityka. Najtrafniejszą wydaje się definicja niezapomnianego profesora Jaworskiego, że polityka jest to umiejętność realizowania własnego programu na podstawie danej go układu sił.

Konserwatysta, prowadząc swą politykę, nie respektuje wcale albo ogranicza wpływ czynników emocjonalnych, zaś żywioły bardziej krewne, czy rewolucyjne — na ruchach emocjonalnych w dużej mierze opierają swoje polityczne rachuby, uważając je za jeden z pozytywnych czynników do politycznej oceny układu sił.

Nastroje są dopiero zadatkami na ruch emocjonalny, zdolny do rejestrowania, jako siła polityczna i ściśle określenie mocy tej siły jest a priori zawsze problematyczne.

## Stołość litwa nie grozi Zebranemu Banku Litewskiego

W tych dniach odbyło się w Kownie posiedzenie akcjonariuszów Banku Litewskiego.

Jak wynika ze sprawozdania głównego zarządcy Banku, ogólny obrót Banku przekroczył 6,3 mld. litów i zbliżył się do rekordowego obrotu z 1931 r. W porównaniu z rokiem ub. obrót wzrósł o 740 mln. litów, czyli o 13 proc.

Należy zaznaczyć, że w roku sprawozdawczym Bank Litewski miał ogółem 1200 tys. czystego dochodu. Pokrycie obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiło 44,5 proc. „Lietuvos Aidas“, nawiązując do sprawozdania głównego zarządcy Banku Litewskiego

W przewidywaniu pewnych rozwiązań politycznych należy czynnik emocjonalny traktować z dużą oględnością, a bezwarunkowo popełnia błąd, gdy ktoś w takim czynniku emocjonalnym, n. p. m. n. jerychońskim, widzi sposób rozwiązania trudności.

Punktem wyjścia mego artykułu było stwierdzenie, że dotychczasowe zmagania się różnych grup opozycyjnych, prowadzone w tempie ostrym z zabarwieniem rewolucyjnym na przestrzeni szeregu lat nie dały im zwycięstwa nad obozem rządowym, a wzajemnie obóz ten nie potrafił ani zdławić, ani wstrzymać rozwoju sił sobie przeciwnych, natomiast zmuszony był do przyjęcia w bieżącym okresie ochronnej programowej barwy narodowej.

Jednak dawniejszy reżim w składzie personalnie mało zmienionym pozostał niepodzielnie na placu rządzącym i kto tej pozycji nie traktuje, jako czynnej, w danym układzie sił politycznych i bez respektowania tego czynnika spróbuje rozwiązywać zadanie — rezultat myślowy jego będzie odpowiedział wprowadzemu utajonym tęsknotom osobistym, ale nie będzie politycznym, bo nie będzie się liczył z rzeczywistością.

Można się godzić z p. Studnickim, że mocne jest państwo, gdy wszystkie zasadnicze jego organy mają odpowiednią moc umysłową i moralną, a słaby sejm niezdolny do kontroli rządu administracyjnego — to czynnik słabości państwa, ale stwierdzenie celowości pewnych faktów nie jest identyczne z ich osiągnięciem. Nie sprzecząmy się w tej chwili, co jest dobre, jako program, ale mamy przed sobą zagadnienie wskazania dróg, jak do tego dojść mamy.

Tymczasem odnoszę wrażenie, że zarówno p. Rusinek, jak i p. Studnicki, przejęci wolą zmiany ordynacji wyborczej, rozumowanie swoje oparli na takim układzie sił, jakby Ozone wcale nie istniał, albo jakby istnienie Ozone nie grało dość poważnej roli.

Powstaje pytanie, czy jest do pomyślenia, aby niezależnie, skąd projekt ordynacji wyborczej zostanie zgłoszony, Ozone rozstrzygał przeciwnie na terenie izb ustawodawczych swą liczącą przewagę każdą ustawę, w wielokrotności, której dotychczas wcale nie okazuje, pozwolił na

takie sformułowanie nowej ordynacji, by oddać wpływ polityczny czynnikowi mu wrogim?

Czy przeciwnie nie należy uważać za pewne, że Ozone spróbuje w nowej ordynacji — w taki lub inny sposób — utrwalić lub wzmocnić nawet swą pozycję polityczną?

Zmienioną wprowadzić będzie ordynacja wyborcza, ale przypuszczam nie zadowolili ona ani p. Rusinka, ani p. Studnickiego.

Odpowiedź, że nasza sytuacja wewnętrzna i zagraniczna nie pozwoli Ozone na taką przekształcenie społeczeństwa.

Nie ręczę, jak będzie. Przecież dziś Ozone — wbrew rzeczywistości — twierdzi z dobrą miną, że ma za sobą większość sił społecznych i konsolidacji nie potrzebuje.

No — to rozpoczyna się nowa walka w kraju!

Co do tej ewentualności — nie będę negował.

Jednak pewni ludzie są wieczni młodzieńcy. Czas niczego ich nie nauczył. Uspokojenie w kraju traktują, jako owoc swych starań, lub dowód zwycięstwa przeciwników. Nie chcą wiedzieć, iż spokojenie jest między innymi wynikiem ustawicznej pracy i perswazji właśnie tych, których zwalczają, a którzy w obliczu niebezpieczeństw zewnętrznych i dla dobra wspólnego nie chcą doprowadzić do rozkładu.

## Dwudziestolecie Sejmu w oświetleniu ukraińskiej prasy

„Diło“ poświęca dłuższy artykuł wstępujący 20-letni istnienia polskiego sejmu, w którym m. in. czytamy:

„Nie myślimy korzystać ze sposobności dzisiejszych uroczystych obchodów, aby przeprowadzić krytykę poprzednich sejmów i dzisiejszego. Nie tylko dlatego, że tego w całej rozciągłości zrozumiemy, ale dlatego, że poprostu nie mamy na to odpowiedniej ochoty.“ W dalszym ciągu autor w ten definiuje pojęcie sejmu:

1) Sejm jest organem, który rozwiązuje państwowe i polityczne problemy.

2) Sejm jest najwyższą szkołą politycznej mądrości i politycznego doświadczenia oraz terenem, gdzie przejawiają się wszystkie przymioty polityki.“

Prosimy odpowiedzieć — nawołuje „Diło“ — z ręką na sercu: 1) Jakże problemy rozwiązywały dotychczasowe sejmy w ten sposób, aby one zawsze jeszcze nie były odkryte i nie wywoływały ławiania. 2) Jakże indywidualne polskie przymioty ujawniają się w dzisiejszym sejmie? Oczywiście byłoby niesprawiedliwością mówić, że polskie sejmy za 20 lat niczego nie zrobiły; one załatwiły ogrom spraw związanych bezpośrednio z istnieniem i organizacją polskiego państwa. Całkowicie nie rozwiązały problemu

Dla uniknięcia tych właśnie ewentualności proponowałem konsolidację i na konsolidacji, jako warunku wstępnym, oparłem dalsze moje wywody.

Jak długo szanowni przeciwnicy, lub ktoś inny przyjmujący udział w dyskusji nie usunie w sposób rzeczowy tych wątpliwości, które na drodze zmiany ordynacji wyborczej nasuwa istnienie siły politycznej Ozone, dyskusja o słuszności innych wskazań mego artykułu będzie przedwczesną.

Nie godzę się z góry na argumentację, że uda się zlikwidować Ozone manewrem jerychońskim, albo, że przez apele do rządu i t. d. jakoś przemyci się korzystną ordynację, jak Rusini mówią: chytrze, mudo, ne wetykym kosztom.

## Niewdzięczna rola O. Z. N. Początki dla rządu i odpowiedzialność Jeszcze o „czterech słowach“

(J. W.) Deklaracja złożona przez gen. Skwarczyńskiego w sejmie w imieniu OZN, a stwierdzająca pełną zgodność OZN i rządu — została przyjęta przez całą prasę pozaozonową, jako poddanie się Ozone rządowi.

„Czas“ pisze o odpowiedzialności OZN za całą działalność rządu: Rządząca większość zawsze i wszędzie ponosi odpowiedzialność za politykę rządu. Zwykle jednakowa większość ta na tę politykę ma wpływ decydujący. Rząd realizuje program tej większości. U nas

Trzeba powiedzieć, że nie jest to rola bardzo wdzięczna. Wymaga ona dość dużo samozaparcia. Istotnie rola OZN jest mocno niewdzięczna — ale zato wygodna. — I myśleć przy tym wiele nie trzeba.

stosunki ułożyły się trochę inaczej. Większość rządowa, czyli OZN, ma swój program. Rząd programu na ogół nie posiada. To też jego działalność czasami z programem OZN się pokrywa, a czasem jest z nim wprost sprzeczna. Ozone na te programowe niedokładności nie jednakoż nie jest w stanie poradzić. Tym niemniej bierze za działalność rządu pełną na siebie odpowiedzialność. Pochwala ex post wszystko, co rząd robi, bez względu na to, czy to z programem OZN się zgadza, czy też nie.

Trzeba powiedzieć, że nie jest to rola bardzo wdzięczna. Wymaga ona dość dużo samozaparcia. Istotnie rola OZN jest mocno niewdzięczna — ale zato wygodna. — I myśleć przy tym wiele nie trzeba.

## ORDYNACJA I NORMALIZACJA

Z innej strony ujmuje oświadczenie gen. Skwarczyńskiego „Kurier Polski“. Jego zdaniem największy minus deklaracji gen. Skwarczyńskiego i przemówienia płk. Wendy leży w tym, że ominięli oni zagadnienie ordynacji wyborczej, — które według „Kuriera Polskiego“ stanowi klucz do unormowania stosunków. Sytuację uratował jednak poseł Brylski, którego wystąpienie „Kurier“ tak ocenia:

Słowem — w wystąpieniu posła Brylskiego odnajdujemy apel do rządu, aby ten corychleż unormował stosunki polityczne przez zrytualizację zmian ordynacji wyborczej.

I to jest właśnie ten punkt najważniejszy punkt negatywny debaty. Pominięto zarówno przez generała Skwarczyńskiego, jak i przez płk. Wendy. Poseł Brylski popieścił im w sukurs. Słusznie wyrażając, że bez rzetelnej normalizacji politycznych stosunków nie otworzy się zamkniętych na cztery punkty drzwi szczęśliwości, ani nie dokonają się mobilizacji rak, serc i umysłów.

Istotnie dziś już nikt nie wątpi, że bez zmiany stosunków politycznych społeczeństwo nie zdoła się na konieczny wielki wysiłek. Ale zmiana ordynacji wyborczej nie będzie jeszcze cudownym środkiem, wyzwalającym cały zasób energii — tym nie mniej może być krokiem do normalizacji.

## DOBRA WOLA

Ale nawet jeśli ocenimy ordynację wyborczą, jako posunięcie niewiele mające znaczenia dla wyjścia z sytuacji politycznej, to jednak zrobienie tego kroku jest najlepszym dowodem dobrej woli zmiany na lepsze. Niechć tej zmiany — można tłumaczyć chyba tylko brakiem tej woli. A wola nie O. Z. N. pomimo „czterech słów“ przedwyborczych i obecnych przeważających konsolidacyjnych — ze zmianą ordynacji się kwapi.

## Złóż ofiarę na F. O. N.

## DZIEŃ W POLITYCE

### AKCJA SPOŁECZNA STR. LUDOWEGO

Główna Komisja Gospodarcza Stronnictwa Ludowego, która obradowała w dn. 12 bm. w Warszawie między innymi uchwałą przyjęła wniosek, aby działacze Stronnictwa Ludowego nie ograniczali się tylko do prac politycznych, ale więcej przywiązywać wagę do spraw gospodarczych, jak kółka rolnicze, spółdzielnie, kasy bezprocentowe i t. p. stoi niemieckim w Polsce.

### CHŁOPSKI ŚWIAT

Ukazał się pod tym tytułem miesięcznik, poświęcony sprawom społeczno-kulturalnym i literackim, rozważanym ze stanowiska wsi. Wśród autorów spotykamy: Jana Wiktora, Stanisława Młodzieńca, Stefana Korę, Franciszka Sarnka i innych. „Chłopski świat“ wychodzi pod redakcją Józefa Nieckiego.

### DZIAŁALNOŚĆ NIEMCÓW NA POMORZU

W szeregu miast pomorskich, m. in. w Grudziądzu, Wąbrzeźnie i t. d. odbyły się zebrań „Jungdeutsche Partei“, na których przemawiał sen. Wiesner, wzywając, aby Niemcy uczynili dzieł tylko w szkołach niemieckich, aby domagali się w szkołach publicznych nauczycieli niemieckich, nie opuszczali, ani nie sprzedawali kawałka ziemi, warsztatu pracy, czy też nieruchomości, jako istotnych podstaw

### SPECJALNA KOMISJA DLA SPRAW ORGANIZACJI ROLNICTWA

Obradująca w Warszawie sekcja organizacji dobrowolnych Związku Izb i Organizacji Rolniczych w dniu 14 bm. wybrała specjalną komisję dla przeprowadzenia zgłoszonych też w przedmiocie organizacji rolnictwa i zgłoszenia odpowiedniego projektu. W skład komisji weszli: prezes Włp. Tow. Kółek Roln. — Mikołajczyk, dyrektor Centr. Tow. Org. i Kółek Roln. — Chyliński, i wiceprezes Lwowski. Tow. Roln. — Malik. W konferencji wzięli udział prezesi dobrowolnych organizacji rolniczych oraz dyrektorzy tych organizacji.

### PUPILARNA RĘKOJMIA WKŁADÓW I LOKAT

### KKO POW. ZGODA 7 PEWNA LOKATA SZYBKĄ WYPŁATĄ

Godziny czynności: 8 do 19 (bez przerwy). Wkłady i lokaty: zł. 35.170.000. Obrót roczny: ćwierć miliarda zł. Tajemnica wkładów. Książeczki: imienne, na okaziciela, za hasłem. R-ki czekowe. Pożyczki (hipoteczne, wekslowe). Kredyty. Dyskonto. Inkaso weksli. Lombard papierów Zlecenia giełdowe.

### ZAWODU NIE DOZNA — KTO KKO POZNA

## Coraz więcej samochodów w Polsce

Motoryzacja kraju, która przez szereg lat leżała odłogiem, uległa w ostatnich dwóch latach wyraźnemu ożywieniu. Dzięki odpowiednim ustawom, wpływającym dodatnio na rozwój motoryzacji, dzięki budowie nowych dróg i szos, a nade wszystko dzięki ożywieniu się gospodarstwa i zwiększeniu siły kupna, liczba samochodów w Polsce pokaźnie wzrosła.

Gdy w roku 1936 sprzedano w Polsce tylko 4.946 pojazdów mechanicznych, to już rok 1937 przyniósł cyfrę 9.969, a w r. 1938 sprzedano 14.231 pojazdów.

W dniu 1 stycznia 1939 r. zarejestrowano na terenie całego kraju 64.009 pojazdów mechanicznych, w czym 40.413 samochodów, 12.061 motocykli i 1.535 innych pojazdów.

Na uwagę zasługuje motoryzacja transportu, która w stolicy i w innych wielkich miastach zrobiła duże postępy. Również tabor uległ odnowieniu. W Warszawie takśmaki starych typów zniknęły prawie zupełnie. Widać tylko wozy o estetycznej, nowoczesnej linii, stare zaś gruchoty, bądź to poszły „na szmelc“, bądź też przerobiono je na takśmaki bagażowe, a wiele pełni obecnie służbę w małych miastach.

Jak słychać, szereg takśmaków, które kursują w Polsce nabyto dzięki wygranej na Loterii Klasowej. Szczęśli-

wi „gracze“, do których los się uśmiechnął, stworzyli sobie własne warsztaty pracy, nabywając jedną, a często nawet kilka takśmaków.

W najbliższych latach motoryzacja w Polsce dozna niewątpliwie dalszego znacznego rozwoju. Dzięki podjęciu na większą skalę budowy samochodów przez firmę Lilpop Rau i Loewenstein, która rozpoczęła obecnie w Lublinie także budowę fabryki motorów, dzięki udzieleniu koncesji na fabrykację samochodów Wspólnocie Interesów oraz dzięki rozszerzeniu prac Państwowych Zakładów Inżynierii, stworzone zostały podstawy do rozwoju przemysłu samochodowego w Polsce.

W miarę rozbudowy przemysłu krajowego zmniejszać się będzie ilość typów i marek. Dzisiaj pod tym względem panuje jeszcze duża różnorodność. Na ulicach widać prócz samochodów wyrobionych w kraju, wozy włoskie, amerykańskie, niemieckie, francuskie, czeskie. Mówią, że kilka wybitnych limuzyn prywatnych, kursujących w stolicy pochodzi z wygranych na Loterii Klasowej.

Nowa 44-ta Loteria Klasowa, której ciągnięcie rozpoczyna się 23-go lutego, przyniesie dużo nowych wygranych i przyczyni się niewątpliwie do dalszego rozwoju motoryzacji w Polsce.

## Słowacka z em a — słowackie ręce Reforma rolna w Słowacji

Słowacki minister gospodarki Průžinský podkreślił w wywiadzie, udzielonym czasopiśmu „Slovak“, że reforma rolna w Słowacji będzie konsekwentnie przeprowadzana pod hasłem:

„Słowacka ziemia — słowackie ręce“. W związku z tym zostanie wydane nowe zarządzenie, na mocy którego państwo będzie miało prawo pierwokupu nieruchomości na sprzedaż nieruchomości.

Dla przeprowadzenia tej reformy zostanie utworzony w najbliższym czasie specjalny instytut pieniężny.

## Wzrost wywozu samochodów z Francji

Liczba wywiezionych samochodów z Francji wzrosła z 1.729 wozów o wartości 48 milionów franków w styczniu 1938 r. na 2.420 wozów o wartości 3,6 milionów franków.

## Gen. Hrabczyk z wizytą w Katowicach

W Katowicach bawił czeski gen. Hrabczyk, którego nazwisko związane jest ściśle z przejęciem Zaolzia przez władze polskie. Gen. Hrabczyk przekazywał z ramienia rządu czeskiego śląsk Za-

NIE ZAPOMINAJ O TYCH, KTÓRYM ZABRAKŁO PRACY I CHLEBA ZŁOŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ